



KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK
26
LIPCA
2002 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 143 (14441)

Cena 1 Lt

Powstaje jeszcze jedna polska partia

Koniec z monopolem

W sobotę, 27 lipca tego roku, w sali Towarzystwa „Wiedza” w Wilnie odbędzie się zjazd założycielski nowej polskiej partii. Zgodnie z propozycją grupy inicjatywnej ma się ona nazywać Polska Partia Ludowa, ale, czy nazwa w obecnej postaci zostanie zachowana, zadecydują delegaci na jutrzejszy zjazd, którzy zatwierdzą też statut i program nowej polskiej organizacji politycznej.

Ryszard Maciejkianiec, redaktor naczelny tygodnika „Nasz Czas” i członek grupy inicjatywnej, powiedział „Kurierowi”, że zadaniem generalnym nowej partii nie będzie walka z Akcją Wyborczą Polaków na Litwie, ale rzetelna praca na rzecz społeczności polskiej na Litwie. Nie skąpił jednak słów krytyki pod adresem AWPL, która, zdaniem pana Maciejkianca, nie ma wyraźnej ideologii, jasno sprecyzowanego i konkretnego programu co do rozwoju Wileńszczyzny. W wyniku błędnej polityki Akcji Wyborczej region ten faktycznie dogorywa, więc widząc postępującą jego degradację grupa poczuwających się do odpowiedzialności ludzi postanowiła przerwać milczenie i zacząć działać.

— AWPL nie spełniła oczekiwań i nie sprawdziła się w praktyce. Sprawowanie władzy przez awupeelowców w rejonach podwileńskich nie przyniosło pożądanego pozytywnych skutków. W rejonie wileńskim nie wykorzystano strategicznego położenia i możliwości ściągnięcia niezbędnych dla rozwoju inwestycji, a rejon sołeczniński ze swoimi milionowymi długami w ogóle stoi na krawędzi bankructwa — wylizcał „grzechy” AWPL redaktor „Naszego Czasu”. Maciejkianiec zauważył, że obecny styl rządów AWPL — to marazm. Kilkuletni monopolizm doprowadził do tego, że zarówno wewnątrz partii, jak i we władzach rejonowych i lokalnych, tłumiona jest wszelka inicjatywa, nie toleruje się żadnej krytyki.

— Kierownictwo partii wpro-



Dotychczas w wyborach różnego szczebla uczestniczyła jedna polska partia. W tegorocznym losowaniu numerów w Głównej Komisji Wyborczej prawdopodobnie będą reprezentowane już dwie

Fot. Marian Paluszkiwicz

dzilo taką żelazną dyscyplinę, taki rygor, taką atmosferę, że wprost nie do wiary, iż dzieje się to na początku XXI wieku. Ile można stać ludziom nad głowami i wkuwać im, co i jak mają czynić? — retorycznie zapytał członek grupy założycielskiej powstającej partii. Mimo słowa „ludowa” w nazwie partii, Maciejkianiec powiedział, że żadnych kontaktów z ludowcami w Polsce członkowie grupy inicjatywnej nie mieli i nie byli przez nich inspirowani. Nie wykluczył jednak nawiązania współpracy z nimi w przyszłości.

Na pytanie „Kuriera”, jacy ludzie mogą być członkami nowo powstającej partii, Ryszard Maciejkianiec odpowiedział zwięźle: „Wszyscy, którzy chcą uczciwie pracować”.

Według informacji uzyskanych przez „Kuriera”, do grupy inicjatywnej wchodzi około 10 osób. Wśród znanych nazwisk należałoby wymienić byłego posła na Sejm RL Edwarda

Tomaszewicza oraz działaczkę ZPL Antoninę Poltawiec. Nie potwierdziła się natomiast pogłoska, że do grupy inicjatywnej należy również poseł Aleksander Popławski, w którym widziiano nawet przywódcę nowej partii. Maciejkianiec poinformował, że Popławski wie o powstawaniu nowej partii i generalnie popiera ideę jej utworzenia. Na pytanie „Kuriera”, czy naczelny „Naszego Czasu” objąłby ster kierownictwa nowej partii, gdyby go o to poproszono, Maciejkianiec kategorycznie zaprzeczył. — Jako naczelny mam dużo pracy w gazecie i tego mi na razie wystarczy.

Według przewidywań grupy inicjatywnej, w zjeździe ma wziąć udział od 60 do 100 delegatów. Maciejkianiec zapowiedział, że, o ile nie będzie kłopotów z rejestracją, partia zadebiutuje w najbliższych wyborach samorządowych, wystawiając własne listy kandydatów.

Waldemar Tomaszewski, prezes

Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, nie chciał komentować próby powołania nowej partii.

— Nie mam co komentować, bo niczego jeszcze nie ma — uciął krótko. Zaznaczył jednocześnie, że próba powołania nowej partii nie jest dla niego czymś nowym. — Przed każdymi wyborami określone struktury powoływały jakieś twory zmierzające do rozbitcia i osłabienia społeczności polskiej. Wspomnijmy chociażby Wspólnotę Litwy Wschodniej, słynny Alians Mniejszości Narodowych Litwy, tworzenie na gwałt rejonowych oddziałów partii litewskich, wciągając do nich Polaków, czy ostatnio tzw. sekcji polskich. Wszystko to już przerabialiśmy — powiedział Tomaszewski.

O powołaniu nowej polskiej partii i rozbitciu monopolu Akcji Wyborczej przebiekano po cichu od kilku lat. Jutro te przebiekiwania mogą stać się faktem. Zygmunt Zdanowicz

XVII Światowe Dni Młodzieży w Kanadzie

Jesteście solą ziemi i światłem świata

Dzisiaj w nocy czasu wileńskiego (wczoraj po południu czasu kanadyjskiego) odbyła się oficjalna ceremonia otwarcia XVII Światowych Dni Młodzieży, których kulminacją będzie nocne czuwanie w sobotę i niedzielną msza. Papież Jan Paweł II, po dwóch dniach odpoczynku, pojawił się dzisiaj po raz pierwszy na Światowych Dniach Młodzieży w Toronto, gdzie czekało na niego 200 tysięcy młodych ludzi.

82-letni papież przybył helikopterem na dwugodzinną uroczystość, a następnie powrócił na Wyspę Truskawkową (Strawberry Island), 100 km od Toronto, aby jeszcze przez jeden dzień nabrać sił przed weekendowymi wydarzeniami.

Doradcy papieża, mając na względzie jego stan zdrowia, zaplanowali duże przerwy między poszczególnymi uroczystościami. Jednak po przylocie do Toronto Jan Paweł II wydawał się silniejszy niż ostatnio, co pokazał nieoczekiwanie schodząc schodkami z samolotu, zamiast zjechać specjalnie przygotowaną windą.

Zdaniem kościelnych dostojników, to dowód na to, że papież nadal jest szczególnie związany z młodzieżą.

— W Rzymie powiedział: „Kiedy ktoś jest z młodzieżą, sam staje się młody” i oczywiście, że to właśnie się stało — uważa arcybiskup Toronto, kardynał Aloysius Ambrozic.

(Dokończenie na str. 6)

Przewodniczący Sejmu RL w Sołecznikach

Kroczyć naprzód

Lider Nowego Związku, przewodniczący Sejmu RL Artūras Paulauskas wczoraj przed południem odwiedził rejon sołeczniński. Dostojny gość wraz z towarzyszącymi mu osobami miał szereg spotkań z zespółami niektórych instytucji rejonu znad Solczy.

Krótkie spotkanie odbyło się z personelem szpitala rejonowego. Mówiono przeważnie o trudnej sytuacji zakładu leczniczego oraz ogólnym galimatiasie, jaki obecnie panuje w dziedzinie ochrony zdrowia. W ciągu pół godziny przewodniczący Sejmu rozmawiał z przedstawicielami administracji samorządu rejonowego. Do najostrzejszych poruszanych tu kwestii należało pytanie — dlaczego 10 lat temu rozwalono koł-

chozy, a życie nie zmieniło się na lepsze. Paulauskas negatywnie ocenił zrujnowanie rolnictwa, ale, w jego przekonaniu, nie należy grzebać się w przeszłości, szukać winnych, tylko trzeba kroczyć naprzód.

— Przyszłość — powiedział — należy do dużych gospodarstw. (Dokończenie na str. 3)

„Polish language school is looking for qualified teachers of English from 1. September. Fluent Polish is a must. We offer good pay and accommodation. +4812 4310705 ext. 14-6; biuro@cnja.com.pl”

(Zam. 393)

+48502 245 771



Z badań przeprowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych wynika, że Litwa pod względem rozwoju społecznego człowieka trafiła do grupy krajów wysoko rozwiniętych i spośród 173 państw świata zajęła 49 miejsce. W ubiegłym roku Litwa była czterdziestą siódmą.

Sentencja

Spółeczeństwo poradzi sobie łatwiej z tyranią, aniżeli z lenistwem.

P. BAYLE



9 771 392 040004

W NUMERZE

Aktualności — 3

Zdewastowana mogiła

Ogromu nieszczęścia matki pochowanego nie da się określić. Najboleśniej jest to, że po dalszym kopaniu nie znaleziono trumny z resztkami ciała.

Praworządność — 5

Ignorowanie ostrzeżeń

Autobus Neoplan uderzył w ciężarówkę drogowców, ta z kolei wpadła na stojący nieopodal Volkswagen cady. Na miejscu zginął 60-letni kierowca autobusu z Kłajpedy Juozas Sereikis oraz 35-letni pracownik kowieńskiej spółki „Kauno tiltai” Zigmas Edmundas Žigutis.

Świat — 8

Kalam zaprzysiężony

— Nasz kraj zmaga się dzisiaj z takimi wyzwaniem, jak transgraniczny terroryzm, konflikty wewnętrzne czy walka z bezrobociem — podkreślił Kalam.

Samo życie — 9

Raport o jakości życia

XVII Światowe Dni Młodzieży w Kanadzie

Jesteście solą ziemi i światłem świata

(Dokończenie ze str. 1)

Do Toronto przybyło ponad 200 tys. młodych ludzi ze 170 krajów; również 150-osobowa grupa młodzieży z Litwy, której przewodniczy biskup wylkowyski Rimantas Norvila.

Młodzież opowiada, że jest pod wrażeniem energii papieża.

— On jest wspaniałą osobą, musimy iść za nim — mówi w typowym dla uczestników spotkania komentatoru 16-letnia Lupita Verduzco z Meksyku.

Energia papieża była widoczna podczas dwóch pierwszych dni pobytu w Kanadzie, kiedy wygłosił powitalne przemówienie po angielsku i francusku i zamiast udać się prosto na miejsce odpoczynku, poprosił pilota helikoptera, by przeleciał nad częścią Toronto, gdzie zgromadzona jest młodzież przybyła na uroczystości.

Media: „Papież w dobrej formie”

Środę światowe media wykorzystały do refleksji na temat zdrowia papieża, podkreślając dobrą formę, jaką zaprezentował po lądowaniu w Kanadzie. Jak podkreśla specjalny wysłannik Reutersa, Philip Pulella, jest wiele „pozytywnych sygnałów” dobrze świadczących o formie papieża: „pozytywnym sygnałem było to, że Jan Paweł II sam odczytał jasnym głosem od początku do końca swe przemówienie powitalne”, napisane po angielsku i francusku. Podczas poprzedniej podróży, do Azerbejdżanu i Bułgarii, papież odczytywał jedynie początkowy i końcowy fragment swych przemówień.

Dzień Polski w Toronto

Przez dwa dni, w środę i czwartek, wszyscy biskupi głosili katechezę dla młodzieży biorącej udział w Dniach, której temat współbrzmiał z hasłem tegorocznego spotkania: „Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata” (słowa z Ewangelii św. Mateusza).

Wśród 261 biskupów z całego świata, którzy uczestniczą w XVII Światowych Dniach Młodzieży w Toronto, jest grupa 12 biskupów polskich z kardynałem Józefem Glempem. W środę o godzinie 16 czasu miejscowego (23.00 czasu wileńskiego) mszą celebrowaną przez dwunastu polskich biskupów na placu Centennial Park rozpoczął się Dzień Polski w Toronto. Ksiądz prymas, wraz z innymi polskimi biskupami, m. in. Józefem Zycińskim, arcybiskupem lubelskim, Wiktoorem Skworcem, or-

dynariuszem tarnowskim, Zygmuntem Zimowskim, biskupem radomskim i Andrzejem Suskim, biskupem toruńskim, głosili katechezę dla Polaków. Spotykali się też w pięciu parafiach Toronto na katechezie dla polskiej młodzieży uczestniczącej w Dniach i dla kanadyjskich wiernych pochodzących z Polski.

Polacy dla „dziecka papieża”

W związku z Polskim Dniem obchodzonym w przepięknym Centennial Park w centrum Toronto miejscowa Polonia przygotowała „polską wieczerzę” pod otwartym niebem, z kielbaskami i innymi tradycyjnymi przysmakami. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży zostali zaproszeni na wieczerzę gratis, a pozostali goście uczestniczyli w niej za jedyne 5 dolarów kanadyjskich od osoby.

Na program Dni Polskich złożyły się też występy polskich zespołów folklorystycznych i koncerty.

Oficjalnie uczestników z Polski jest 3.600, ale około tysiąca młodych Polaków przyjechało na spotkanie Jana Pawła II indywidualnie — jako turyści lub do rodzin zamieszkałych w Kanadzie. Kanadyjscy Polacy z kolei — co dziesiąty mieszkaniec Kanady może powołać się na swe polskie korzenie — starają się na różne sposoby przyczynić do sukcesu XVII Światowych Dni Młodzieży, które są „dzieckiem papieża”; Jan Paweł II był przed 12 laty ich inicjatorem.

Z młodzieżą od początku pontyfikatu

Jan Paweł II już na samym początku swojego pontyfikatu zwrócił się do młodzieży. 22 października 1978 roku powiedział do młodych zgromadzonych na Placu św. Piotra: „Wy jesteście nadzieją świata, nadzieją Kościoła, wy jesteście moją nadzieją”. I taki „program” papież realizuje. Podczas niemal każdej pielgrzymki zagranicznej Jan Paweł II rezerwował sobie czas na co najmniej jedno spotkanie z młodymi. Jednak najmocniejszym wyrazem papieskiego zainteresowania młodymi są organizowane od 1985 roku Światowe Dni Młodzieży. Ich swoistą zapowiedzią były w 1984 roku obchody Roku Odkupienia, w ramach którego, w Niedzielę Palmową odbył się w Rzymie Jubileusz Młodzieży. Na te uroczystości przybyło wówczas do Rzymu prawie 600 tysięcy młodych z całego świata. Na zakończenie uroczystości Jan Paweł II odprawił dla

młodzieży mszę świętą, udzielił im specjalnego błogosławieństwa oraz wręczył krzyż Roku Świętego, który stał się później jednym z symboli Dni.

Sukces jubileuszu oraz ogłoszenie przez ONZ roku 1985 Międzynarodowym Rokiem Młodzieży skłoniły papieża do zwołania w tym właśnie roku w Rzymie w Niedzielę Palmową światowego spotkania młodzieży pod hasłem „Chrystus naszą nadzieją”. Spotkanie to zgromadziło kilkaset tysięcy młodych ze wszystkich kontynentów. Zwracając się do nich Jan Paweł II zaapelował o uczestnictwo we wspólnocie Kościoła, a co za tym idzie — w dziele prawdziwego postępu i „czynieniu pokoju” oraz o dawanie świadectwa Chrystusowi. Na to wołanie młodzież odpowiedziała słowami: „Nie uciekamy przed naszym czasem, nie przeraża nas młodość, choć jesteśmy świadomi, że pielgrzymowanie nasze przypadło na czas decydujący”. Po tym spotkaniu papież postanowił, że od tam spotkań młodych będą odbywały się corocznie.

Dla uzasadnienia nadziei

Miały się one odbywać na przemian raz w jednym miejscu (wskazanym przez Ojca Świętego), a raz w sposób zdecentralizowany w diecezjach na całym świecie. Pierwsze ŚDM w 1996 roku miały właśnie charakter zdecentralizowany i odbywały się pod hasłem: „Bądźcie zawsze gotowi do obrony każdego, kto domaga się od was uzasadnienia nadziei, która w was jest”. Rok później spotkanie odbyło się w Buenos Aires pod hasłem: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam”. W 1988 roku uroczystości odbywały się we wszystkich diecezjach świata pod hasłem: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Podczas rzymskich obchodów Jan Paweł II zapowiedział, że w roku 1989 ŚDM będą miały nietypowy przebieg. Najpierw bowiem w Niedzielę Palmową odbędą się uroczystości w diecezjach, a później, latem, będzie miało wielkie spotkanie młodych w Santiago de Compostela. W jego trakcie Jan Paweł II pielgrzymował do tego najpopularniejszego hiszpańskiego centrum pielgrzymkowego wraz z młodzieżą, ubrany w średniowieczny strój pielgrzymi (płaszcz wysadzany muszelkami), podpierając się pielgrzymią laską.

V ŚDM odbywające się pod hasłem „Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami” zakończyły się zapowiedzią Jana Pawła II, że VI Dni w 1991 r. (pod hasłem „Otrzymaliście ducha przybrania za synów”) będą się odbywały dwutorowo — w Rzymie.

Po raz pierwszy w historii — ze Wschodu

Podczas rzymskich uroczystości 1991 roku papież przypomniał wartość pielgrzymowania. Zaowocowało to masowym przybyciem na Jasną Górę ponad miliona młodych ludzi z Polski, krajów zachodnich oraz — po raz pierwszy w historii — z krajów Europy Wschodniej (Bułgarii, Rumunii, Węgier) i dawnego Związku Radzieckiego (Białorusi, Ukrainy, Rosji). Zwracając się do nich Jan Paweł II przypomniał, że Europa ma dwa płucia — wschodnie i zachodnie — i może być w pełni sobą tylko otwie-



Jan Paweł II w Kanadzie nie skorzystał z windy dla osób niepełnosprawnych, lecz po lądowaniu w Toronto zszedł na ziemię po trapie.

Fot. EPA-ELTA

rajac się na państwa postkomunistyczne.

VIII ŚDM (1993 r.) po raz kolejny odbywały się dwutorowo. W Kolorado papież zaapelował, by młodzi przyjęli wyzwajające orędzie Ewangelii Życia. Następne spotkanie (przebiegające pod hasłem „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i ja was posyłam”) było już zapowiedzią największego jak dotąd spotkania młodych w Manili na Filipinach (1995 r.). Spotkanie to przeszło najsmielsze oczekiwania organizatorów. Uczestniczyło w nim prawie 5 milionów osób.

XI ŚDM odbywały się pod hasłem „Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego”. Kolejne (XII) ŚDM odbyły się tradycyjnie w Niedzielę Palmową w diecezjach, a w sierpniu w Paryżu pod hasłem „Nauczycielu, gdzie mieszkasz? Chodź i zobacz”. W ich trakcie Jan Paweł II udzielił m. in. sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii dziesięciu wybranym młodym ludziom. Zwracając się do nich i do wszystkich uczestników ŚDM, papież prosił, aby nie zatrzymywali się oni tylko na „mocnym przeżyciu”, jakim bez wątpienia było spotkanie w Paryżu. „Idźcie na drogi świata, na drogi ludzkości, pozostając zjednoczeni w Kościele Chrystusa! Kontemplujcie nieustannie chwałę i miłość Boga, a otrzymacie światło, byście mogli budować cywilizację miłości i pomagać ludziom dostrzegać świat przemieniony przez odwieczną mądrość i miłość” — prosił Jan Paweł II. XIII ŚDM odbywały się w diecezjach w sposób zdecentralizowany, pod hasłem „Duch Święty was nauczy”. Podczas uroczystości w Rzymie młodzi Francuzi przekazali Krzyż Roku Świętego Włochom, bowiem kolejne ŚDM odbyć się miały we Włoszech. Również XIV ŚDM w 1999 r. miały charakter zdecentralizowany i przebiegały w diecezjach pod hasłem „Ojciec Was mituje”.

Obchody w Niedzielę Palmową w roku 2000 zdominowane zostały przez przygotowania do obchodów Jubileuszu Młodych w Rzymie, który przebiegał pod hasłem „Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród

nas”. W jubileuszu tym brały udział dwa miliony młodych ze 159 krajów świata. To sprawiło, według słów Jana Pawła II, że w tym czasie „Rzym stał się stolicą młodzieży świata”. XVI ŚDM odbyły się w diecezjach, a przebiegały pod hasłem: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje”.

Oszukani przez agencję podróży

Tegoroczne ŚDM nie obeszły się bez incydentów. Katolicki dziennik „L'Avvenire” opisuje przypadek 327 uczestników XVII Dni w Kanadzie, którzy zostali oszukani przez jedną z włoskich agencji turystycznych.

Grupa młodzieży z Agrigento na Sycylii a wraz z nią abp Agrigento, kardynał Carmelo Ferraro, mieli odlecieć do Kanady w ubiegłą niedzielę. W sobotę wieczorem opiekun młodych, ks. Enzo Sazio, dowiedział się, że opłacony już i zarezerwowany lot do Toronto w rzeczywistości w ogóle nie jest uwzględniony w żadnym rozkładzie połączeń lotniczych. Zamówienie samolotu specjalnego z lotniska w Palermo do Toronto kosztowało 177.330 euro. Pieniądze te, jak teraz podejrzewa policja, „schowali sobie do kieszeni” właściciele agencji podróży, którzy teraz — za pośrednictwem adwokatów — obiecują zwrot pełnej kwoty i tłumaczą, że lot nie doszedł do skutku z winy strony kanadyjskiej.

Ostatecznie młodzież wyruszyła do Toronto dzięki interwencji przewodniczącego Konferencji Episkopatu Włoch, kardynała Camillo Ruiniego, który zdecydował, że dodatkowe koszty podróży w wysokości 320 tysięcy euro pokryje Episkopat przy pomocy biskupów z Sycylii. Policja włoska prowadzi śledztwo w sprawie niestłownych właścicieli agencji turystycznej podejrzanych o zwykle oszustwo i nadużycie.

Na podstawie PAP
przygotowała
Wanda Zajczkowska



Podczas niemal każdej pielgrzymki zagranicznej Jan Paweł II rezerwował sobie czas na co najmniej jedno spotkanie z młodymi

Fot. EPA-ELTA

Polska

Poprą, ale pod warunkiem

Wszystkie kluby poselskie zapowiedziały, że poprą nowelizację Kodeksu Pracy, ale pod warunkiem, że komisja nadzwyczajna uwzględni zgłaszane przez nie poprawki.

Jednocześnie uważają, że nowelizacja nie wpłynie na zmniejszenie bezrobocia. Projekt nowelizacji przewiduje uelastycznienie przepisów prawa pracy, zmniejszenie obciążeń biurokratycznych dla firm, a w efekcie – kosztów prowadzenia działalności gospodarczej.

Awaryjne lądowanie

Samolot LOT-u do Mińska z około 40 pasażerami na pokładzie lądował awaryjnie na warszawskim lotnisku Okęcie.

Policja podała, że płonął silnik samolotu. LOT zaprzecza. Twierdzi, że były to tylko „uchybienia w pracy silnika”. „Pilot samolotu Embraer stwierdził na wskaźnikach uchybienia w pracy silnika. Postanowił więc – zgodnie z procedurą – lądować awaryjnie na lotnisku” – powiedział rzecznik prasowy LOT-u Leszek Chorzewski. Dodął, że podobnych zdarzeń lotnisko Okęcie odnotowuje co roku kilkadziesiąt.

Tabor Pamięci Romów

Sześć cygańskich wozów i karetki samochodowe wyruszyły wczoraj z Tarnowa w VII Taborze Pamięci Romów.

Przez cztery dni uczestnicy Taboru Pamięci będą podróżować przez Żabno, Borzęcin Dolny, Szczurową i Dołęgę, odwiedzając miejsca zagłady Romów z czasów II wojny światowej. Tabor, zorganizowany przez Muzeum Okręgowe w Tarnowie i Centrum Kultury Romów, jest próbą naśladowania tradycyjnych wędrówek zakazanych w Polsce prawie 40 lat temu.

Raport NIK

Zagraniczni kierowcy, którzy wjeżdżają na teren Polski, często nie mają obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej – wynika z przedstawionego wczoraj raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Jak wynika z danych Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego – na które powołuje się NIK – wartość szkód spowodowanych przez cudzoziemców bez OC wyniosła w latach 1999-2001 3,3 mln zł. W tym czasie na przejściach granicznych straż graniczna ujawniła tylko 104, a służby celne jedynie 73 przypadki braku OC.

Mafia paliwowa

„Nic nie wiem o jakiejś mafii paliwowej” – tak minister finansów skomentował informacje „Rzeczpospolitej” o mafii, przez którą państwo miało stracić 10 mld zł. Dodął, że nieprawidłowości będą „tepione gorącym żelazem”.

Grzegorz Kołodko nie odpowiedział wprost na pytanie, czy w jego resorcie – jak pisała w czwartek „Rzeczpospolita” – powstał tajny raport na temat działalności mafii paliwowej.

Muzułmanin na prezydenta Indii

Kalam zaprzysiężony

Muzułmanin A. P. L. Abdul Kalam, ojciec indyjskiego programu nuklearnych zbrojeń rakietowych, zwany w Indiach „człowiekiem-rakieta”, został wczoraj zaprzysiężony na prezydenta Indii.

– Każdy obywatel Indii powinien przyznać, że bezpieczeństwo narodowe jest priorytetem, na równi z szybkim wyeliminowaniem biedy i bezrobocia – powiedział podczas ceremonii w Delhi nowy prezydent.

– Nasz kraj zmagają się dzisiaj z takimi wyzwaniami, jak transgraniczny terrorizm, konflikty wewnętrzne czy walka z bezrobociem – podkreślił Kalam.

Około 300 mln z miliarda mieszkańców Indii żyje w nędzy. W ostatnich miesiącach kraj ten dodatkowo boryka się ze wzrostem napięcia między hinduistami a mniejszością muzułmańską na zachodzie kraju. Nasilił się też indyjsko-pakistański spór o Kaszmir, należący w dwóch trzecich do Indii. Delhi oskarża Islamabad o wspieranie działających w prowincji muzułmańskich separatystów. Oba kraje wystawiły wzdłuż wspólnej granicy o około miliona żołnierzy.

Kandydaturę 71-letniego Kalam na ceremonialne stanowisko indyjskiego prezydenta zgłosiła koalicja rządząca pod wodzą nacjonalistów hinduskich. Poparły ją wszystkie partie z wyjątkiem komunistów. Dlatego zeszlotygodniowe głosowanie, do udziału w którym było

uprawnionych prawie pięć tysięcy członków parlamentu indyjskiego i zgromadzeń stanowych, było zwykłą formalnością.

– Jego dorobek jest tak poprawny politycznie i tak nieskazitelny, że opozycja musiała zamilknąć – napisał publicysta „Indian Express” Sankarshan Thakur o Kalamie, kawalerze, który urodził się w rodzinie analfabetów na jednej z wysp Zatoki Bengalskiej, i który jako małe dziecko zaczął zarabiać na życie jako gazeciarz.

Od 1983 r. do przejścia na emeryturę w 2000 r. kierował programem rozwoju broni rakietowej. Kalam wchodził m. in. w skład zespołu, który zajmował się indyjskimi próbami jądrowymi w 1998 roku. Nie ma natomiast doświadczenia w sprawach politycznych. Znany jest ze swych długich siwych włosów i umiejętności recytowania z równą łatwością Koranu, jak i świętej księgi hinduistów Bhagawadgity.

Kalam powiedział, że brak doświadczenia politycznego nie powinien być utrudnieniem, bo w ciągu ostatnich 20 lat jako kierownik prac nad atomowymi zbrojeniami rakietowymi miał do czynienia z przywódcami politycznymi.

Kalam jest jedenastym prezydentem Indii i trzecim muzułmaninem, który obejmuje ten urząd od czasu uzyskania przez Indie niepodległości w 1947 roku. Prezydencka kadencja trwa pięć lat.

Były prezydent Peru przed sądem

Oskarżony o ludobójstwo

Alberto Fujimori, były prezydent Peru, będzie oskarżony przez parlament o ludobójstwo, gdyż jest odpowiedzialny za kampanię sterylizacji kobiet, powiedział poseł Hector Chavez.

– Przygotowujemy konstytucyjne oskarżenie Fujimoriego o ludobójstwo i przestępstwa wobec wolności osobistej i zdrowia – powiedział Chavez, kierujący komisją badającą jak nakłanianio, zmuszano i oszukiwano kobiety, aby poddały się sterylizacji. Fujimori uciekł z Peru w listopadzie 2000 roku do Japonii, w szczytowym momencie skandalu korupcyjnego. Twierdzi on, że nie jest winny przestępstw podczas realizacji rządowego programu planowania rodziny, w latach 1996-2000.

W ramach tego programu sterylizacji poddanych zostało 314 tys. kobiet, podało w tym tygodniu mini-

sterstwo zdrowia. Miał on na celu ograniczenie liczebności rodzin w biednym Peru.

Zabiegi sterylizacji odbywały się niekiedy w fatalnych warunkach sanitarnych i były dokonywane przez niedouczone lekarzy. 18 kobiet umarło w rezultacie tych operacji, podał resort zdrowia.

Fujimori, który silną ręką rządził w Peru w latach 1990-2000, został odsunięty od władzy przez parlament, gdy prezydenckiego szefa bezpieczeństwa, Vladimiro Montesinos, sfilmowano podczas wypłacania łapówki politykowi opozycyjnemu.

Tokio do tej pory odmawia wydania byłego prezydenta Limie, powołując się na fakt, że Fujimori ma podwójne obywatelstwo, peruwiańskie i japońskie, oraz na brak umowy o ekstradycji między oboma państwami.

Komunikat zdrowia Miloszevicia

Poważne problemy

Z przedstawionego wczoraj w trybunale haskim raportu lekarskiego wynika, że były prezydent Jugosławii Slobodan Miloszevic, którego proces toczy się w Hadze, ma poważne problemy z krążeniem i potrzebuje wypoczynku.

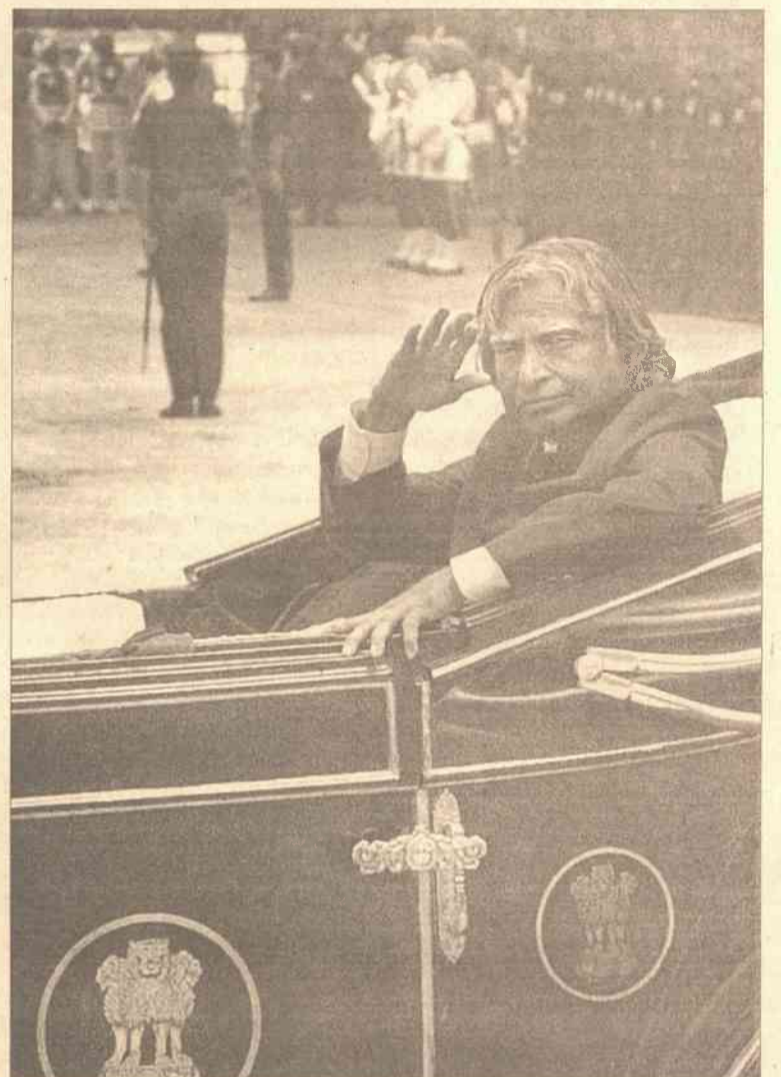
– Komunikat lekarski wykazał, że oskarżony jest poważnie zagrożony problemami krążeniowymi – powiedział sędzia Richard May nawiązując do niedawnych badań, jakim poddano Miloszevicia.

Sędziowie orzekli, że oskarżony musi przejść dodatkowe badania kardiologiczne, po których trybu-

nał rozważyć, jak to ujęli, „wszelkie możliwości” związane z dalszym prowadzeniem procesu.

Proces byłego prezydenta Jugosławii był już kilkakrotnie zawieszany z powodu choroby Miloszevicia. Po raz ostatni stało się tak przed tygodniem. Proces zawieszono wówczas na dwa dni z uwagi na nadciśnienie u oskarżonego.

Miloszevic jest oskarżony o zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnione podczas wojen w Kosowie, Bośni i Chorwacji w latach 90. Cięży na nim 66 zarzutów.



Abdul Kalam nie ma doświadczenia w sprawach politycznych. Znany jest ze swych długich siwych włosów i umiejętności recytowania z równą łatwością Koranu, jak i świętej księgi hinduistów Bhagawadgity
Fot. EPA-ELTA

Rosja

Partia Kremla liderem sondaży

Prokremlowskie ugrupowanie „Jedna Rosja” prowadzi w sondażu popularności rosyjskich partii politycznych. Gdyby dziś odbywały się zaplanowane na koniec przyszłego roku wybory do parlamentu, partia władzy zdobyłaby w nich 31 proc. głosów.

Tak wynika z badania przeprowadzonego 20 lipca przez moskiewską fundację „Opinia Społeczna” na reprezentatywnej grupie 1500 osób.

„Jedna Rosja” – federacyjne ugrupowanie mające w parlamencie dwie frakcje – „Jedność” i „Ojczyznę – Całą Rosję” oraz grupę poselską „Regiony Rosji”, opiera swoją siłę na poparciu Kremla (w zamian za lojalność) oraz wielu spośród lokalnych liderów.

Według sondażu, wyprzedza ono związaną z lobby wielkoprzemysłowym i kolchozowym Komunistyczną Partię Federacji Rosyjskiej

(KPRF) Giennadija Ziuganowa (22 proc.). Cztery kolejne ugrupowania nie liczą się w wyścigu. „Liberalni demokraci” Władimira Żyrinowskiego mogą liczyć na 5-procentowe poparcie, dwa demokratyczne ugrupowania – „Jablko” i Sojusz Sił Prawicowych (SPS) otrzymałyby po 3 proc., zaś agrariusze – 2 proc. głosów.

53 proc. Rosjan jest przekonanych, że zwycięzcą przyszłorocznych wyborów zostanie „Jedna Rosja”, zaś tylko 13 proc. stawia na zwycięstwo komunistów, osłabionych walką Giennadija Ziuganowa z przewodniczącym Dumy Giennadijem Sielezniewem. Wykluczony z KPRF Sielezniew zapowiada utworzenie na lewicy ośrodka konkurencyjnego wobec komunistów. Jednak w sondażu nie uwzględniono jego ugrupowania, które znajduje się na etapie tworzenia.

Usunięty kongresmen

Mandat jak interes

Amerykańska Izba Reprezentantów wykluczyła ze swego grona kongresmena z Ohio, skazanego w kwietniu za korupcję i przestępstwa podatkowe.

To drugi przypadek usunięcia członka Izby Reprezentantów od czasu zakończenia w 1865 roku wojny secesyjnej. W roku 1980 mandat odebrano pewnemu kongresmenowi z Pensylwanii, również skazanemu za korupcję. Los demokracji Jamesa Traficanta był przesądzone. Tydzień temu parlamentarna komisja uznała, że dziewięć razy naruszył on kongresowy kodeks etyki. Nie broniła go nawet własna partia. Za jego usunięciem opowiedziało się 420 kongresmenów. Przeciw był jeden.

Traficant został w kwietniu uznany przez ławę przysięgłych winnym stawianych mu zarzutów. Sąd ogłosił wyrok 30 lipca. Prokurator zażądał kary 7 lat więzienia. Kongresmen nie przyznaje się do winy i powtarza, że służby skarbowe uwięziły się na niego, a zarzuty są wynikiem spisku.

– Raczej pójde do więzienia niż dobrowolnie oddam mandat i przyznam się do czegoś, czego nie zrobiłem – podkreślił w wystąpieniu przed Izłą.

– Swój mandat traktował jak interes – domagał się łapówek w wysokości dziesiątek tysięcy dolarów i otrzymywał je – argumentował z kolei Zoe Lofgren, demokraci z Kalifornii.

Litwa w pięćdziesiątce krajów rozwiniętych

Raport o jakości życia



W międzynarodowych raportach Litwa pod względem demokratyzacji wypada idealnie, w rzeczywistości z poszanowaniem prawa człowieka bywa różnie

Fot. ELTA

Z badań przeprowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych wynika, że Litwa pod względem rozwoju społecznego człowieka trafiła do grupy krajów wysoko rozwiniętych i spośród 173 państw świata zajęła 49 miejsce. W ubiegłym roku Litwa była czterdziestą siódmą.

Doroczne sprawozdanie w tym roku nosiło tytuł „Pogłębiająca się demokracja w rozbitym świecie”. Przedstawiciele Narodów Zjednoczonych zaakcentowali, że Litwa znalazła się na niższej pozycji, po zrównaniu z rokiem poprzednim, dlatego, iż obecnie były zbierane dane ze 173 krajów. W roku ubiegłym

zaledwie ze 162 państw świata.

— W rzeczywistości w ocenach Litwa nie spadła niżej, ponieważ do sprawozdania wciągnęliśmy kolejne 11 państw — powiedział Mathieu Paul Ryckewaert, koordynator programu NZ na Litwie.

Estonia również pozostała w grupie pięćdziesięciu krajów najbardziej rozwiniętych i znalazła się na 47 pozycji.

Spośród krajów sąsiadujących z Litwą najlepiej wypadła Polska, która zajęła 37 miejsce. Pierwsze miejsce zachowała Norwegia, ostatnie — Sierra Leone. Według indeksu rozwoju społecznego człowieka (Human development index) w spo-

ządzanej tabeli nasz kraj znalazł się pomiędzy Chorwacją a Trynidadem i Tobago — małymi wysepkami na Morzu Karaibskim.

Podczas obliczania indeksu rozwoju społecznego człowieka pod uwagę jest brana część PKB przypadająca na jednego mieszkańca, poziom wykształcenia dorosłych, średnia przypuszczalna długość wieku oraz jakość kształcenia.

Zdaniem Ryckewaerta, właśnie te czynniki, a najbardziej wzrost PKB, przyczynił się do dobrej pozycji Litwy. „Obecność Litwy wśród krajów wysoko rozwiniętych pokazuje, że Litwa wiele zdziałała w dziedzinie socjalnej w kierunku ulepsza-

nia jakości życia mieszkańców. W tegorocznym sprawozdaniu wspomina się również o postępie na płaszczyźnie demokracji, o ewolucji systemu politycznego” — podkreślał przedstawiciel Narodów Zjednoczonych. Autorzy raportu stwierdzają, że nowe mechanizmy prawne i instytucyjne stworzyły możliwość zwiększania roli parlamentu, prasy, placówek oświatowych oraz organizacji społecznych.

Sprawozdanie o rozwoju społecznym człowieka jest ogłaszane już po raz 13. Akcenty kładzie się przede wszystkim na rozwój demokracji, podstawowy środek wzrostu dobrobytu.

Wielka Brytania

Największe ryzyko — być mężczyzną

Mężczyzn przez całe życie prześladuje ryzyko umrzeć wcześniej niż umierają kobiety — takie niebezpieczeństwo grozi najczęściej pomiędzy 20. a 24. rokiem życia. Właśnie w tym wieku u mężczyzn najbardziej się objawia chęć przeżycia mocnych wrażeń, przygód — podaje Reuters.

Naukowcy, po zbadaniu statystyki wczesnych zgonów w 20 państwach, ustalili, że w roku 1998 w USA mężczyźni po 50-tce zagrożeni byli dwukrotnie częściej niż kobiety.

„Urodzić się mężczyzną to przyczyna demograficzną wczesnej śmiertelności” — uważa Randolph Nesse, którego artykuł w tym tygodniu zamieściło pismo „New Scientist”.

Według naukowca, zwalczający tak tragicznie wczesną śmiertelność mężczyzn i podniósłszy tę poprzeczkę do poprzeczki śmiertelności wśród kobiet, udałoby się osiągnąć więcej, niż zwalczając rak. Uczni z Uniwersytetu w Michigan doszli do wniosku, że w Kolum-

bii mężczyznom wkraczającym w trzeci dziesiątek pięćdziesiąt razy częściej grozi przedwczesna śmierć niż kobietom. Podobna sytuacja panuje również w Irlandii, Australii, Rosji, Singapurze i Stanach Zjednoczonych. Udałoby się temu zjawisku zapobiec... gdyby ryzyko mężczyzn dorównać do ryzyka kobiet. Nieważne, jaka byłaby przyczyna zgonu — choroby serca, nowotwór, wypadki czy zabójstwa, różnica pomiędzy jedną płcią a drugą i tak się zachowuje. Zwłaszcza ta różnica się uwydatnia wśród trzydziestolatków oraz siedemdziesięciolatków — kiedy mężczyźni zaczynają dopadać rozmaite choroby. Naukowcy są przekonani, że za różnicę śmiertelności są odpowiedzialne różne czynniki: szerzenie się chorób infekcyjnych, polepszenie się sytuacji w systemie ochrony zdrowia, z którego jednak częściej korzystają kobiety. Nie należy zapominać również o tym, że mężczyźni kochają szybkie samochody i mocną broń — a to jak najbardziej wiąże się z niebezpieczeństwem.

Rodziny wychowują coraz mniej dzieci

Skutek niżu demograficznego

Placówki zdrowotne kraju w dalszym ciągu notują pogłębiający się niż demograficzny. W pierwszym półroczu br. w największej w kraju placówce medycznej — Kowieńskiej Uniwersyteckiej Klinice Medycznej rodziło o 100 kobiet mniej niż w ubiegłym roku.

Jak poinformowała Laima Bogużyte, kierowniczka porodówki kowieńskiej kliniki, do 1 lipca br. zanotowano 1 264 porody, oznacza to, że liczba porodów w porównaniu z rokiem ubiegłym spadła o 98.

W tym roku tutaj ujrzały świat dwie pary trójczeków i 53 bliźniaków. Również w pierwszym półroczu roku 2001 w tej klinice dwóm rodzinom urodziły się trójczki, a 58 — dwójczki.

343 położnicom wykonano cesarskie cięcia, zaś 224 noworodków urodziło się przed ustalonym terminem. W tym roku z powodu różnych powikłań 31 noworodków urodziło się martwymi. Według lekarzy, coraz więcej bliskich osób położnic życzy sobie z bliska obser-

wować poród. Obecnie 42 proc. porodów odbywa się przy udziale członków rodzin, najczęściej mężów, najrzadziej — matek czy przyjaciółek. Przed rokiem co trzecia kobieta rodząca zabierała ze sobą bliskich. Jeśli chodzi o wiek położnic, najczęściej są to kobiety w wieku 25-30 lat. Na oddziale położnictwa i ginekologii zwłaszcza uważnie są doglądane przyszłe młode mamy oraz te, które decydują się na urodzenie dziecka w dość późnym wieku.

W ciągu ubiegłego roku z 2 tys. 594 położnic 103 kobiety liczyły ponad 40 lat, kilka położnic nie miało ukończonego 14. roku życia. Rodzić dziecko do Kowna najczęściej przyjeżdżają kobiety z rejonów kowieńskiego, mariampolskiego oraz szawelskiego. Jak zaznaczyła Laima Bogużyte, w ostatnim dziesięcioleciu klinika odczuła skutki niżu demograficznego — społeczeństwo Litwy coraz bardziej się starzeje, rodziny wychowują coraz mniej dzieci.

Stany Zjednoczone

Twardziel o złotym sercu zachęca do adopcji dzieci

Hollywoodzki twardziel o złotym sercu, Bruce Willis, stał się w ubiegły wtorek sojusznikiem prezydenta Busha w nawoływaniu Amerykanów, by adoptowali więcej sierot przebywających w ośrodkach wychowawczych.

Podczas uroczystości w Białym Domu Prezydent mianował Willisa krajowym rzecznikiem dzieci oczekujących na adopcję i zainaugurował stronę internetową, która będzie

zawierać dane o dzieciach do adopcji. Aktor nakręcił wraz z żoną prezydenta Laurą krótki film telewizyjny wzywający do adoptowania dzieci. Według informacji Białego Domu, ponad 130 tysięcy dzieci, od oseków do nastolatków, oczekuje na nowe rodziny. W ośrodkach wychowawczych przebywa w Stanach Zjednoczonych ogółem 565 tysięcy dzieci. Wielu Amerykanów, zniechę-

conych mitręgą biurokratyczną towarzyszącą adopcji dzieci, poszukuje sierot poza granicami USA, głównie w Rosji, Chinach i w krajach dawnego bloku radzieckiego. W ubiegłym roku adoptowali oni ponad 19 tysięcy dzieci zagranicznych. Adopcję dzieci amerykańskich utrudnia wiele czynników. Rodzeństwa nie chcą być rozdzielane, dzieci pochodzą z różnych grup etnicz-

nych, a poza tym wiele z nich jest upośledzonych fizycznie lub umysłowo. Podczas uroczystości w Białym Domu Bruce'owi Willisowi towarzyszyła była żona, aktorka Demi Moore i ich trzy adoptowane córki.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA i PAP stronę przygotowała Irena Mikulewicz

PULS ŻYCIA

Rybacy otoczą opieką dzieci

Konfederacja Rybaków i Przewodników Litwy Zachodniej weźmie pod opiekę wychowanków klajpedzkich sierocińców. Opiekunowie mają zamiar zabierać dzieci na połow ryb, zapoznać ich z prawdziwym życiem rybaków.

Na początku bieżącego tygodnia administracja konfederacji podpisała długoterminową umowę o wspieraniu trzech domów dziecka w Klajpedzie — „Dane”, „Rytas”, „Saugūs vaikų namai”.

Umowa przewiduje, że konfederacja zobowiązuje się do udzielania podstaw kształcenia zawodowego uczniom starszych klas, będzie prowadziła zajęcia łowienia ryb, zorganizuje wycieczki zapoznawcze. Tuż po podpisaniu umowy rybacy zaprosili na wycieczkę uczniów klas 8-12 na połow ryb w otwartym morzu.

Algirdas Aušra, prezes konfederacji, uważa, że również inne grupy zawodowe mogłyby więcej uwagi poświęcić młodzieży wychowującej się bez opieki rodziców. Ważne jest w czas zatroszczyć się o dzieci, by po wyjściu z sierocińców mogły one integrować się do społeczeństwa i znaleźć dla siebie dziedzinę działalności.

Rezerwacja w internecie

Na Litwie staje się coraz bardziej popularna rezerwacja hoteli poprzez internet. W pierwszym półroczu br. z witryny www.lithuanianhotels.com zamówiono 697 pokoi na łączną sumę 161 tys. Lt.

W ubiegłym roku w tym samym okresie poprzez internet zarezerwowano tylko 316 pokoi za 63,35 tys. Lt. Najwięcej gości, którzy woleli ten sposób rezerwacji, przybyło z USA. Ich zamówienia stanowią aż 18 proc. wszystkich rezerwacji. Na miejscu drugim uplasowali się Łotysze.

W utworzonej przez Fundusz Turystyki Litwy stronie internetowej www.lithuanianhotels.com można zarezerwować miejsca w 115 hotelach naszego kraju.

W Rosji 10-12 mln „nielegalów”

Z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji wynika, że w kraju tym zamieszkuje około 10-12 milionów obcokrajowców.

Jak powiedział Aleksander Czekalin, wiceminister spraw wewnętrznych, liczba ta równa się mniej więcej 8 procentom wszystkich mieszkańców Rosji, których jest ponad 140 milionów. General Czekalin nie sprecyzował, z jakich krajów przybyli nielegalni imigranci. Podejrzewa się jednak, że największą ich część stanowią przybysze z tzw. bliskiej zagranicy, tj. z byłych republik radzieckich. Wiceminister zaznaczył, że część obcokrajowców (wspomniał o Azerach) zamieszkała i zameldowała się w Moskwie, wykorzystując fałszywe dokumenty.

Zarejestrować się powinien każdy obcokrajowiec, który przybywa do Rosji więcej niż na 72 godziny. Chociaż w Moskwie legalnie to uczynić jest prawie niemożliwie, w metrze oraz w wielu innych miejscach można przeczytać ogłoszenia, które zachęcają do „szybkiego i taniego” zarejestrowania.

SPRINTEM

• Jeden z najsłynniejszych klubów piłkarskich Brazylii – Fluminense Rio de Janeiro wygrało z meksykańskim Deportivo Toluca 3:1 w spotkaniu zorganizowanym z okazji swojego stulecia. Mecz rozegrano na stadionie Maracana. W pierwszej połowie gracze Fluminense wystąpili w swoich historycznych barwach białoszarych, a w drugiej – w najnowszych, pomarańczowych.

• Olimpia Asuncion przegrała z brazylijskim Sao Caetano 0:1 w pierwszym finałowym meczu Copa Libertadores, najbardziej prestiżowych klubowych rozgrywek piłkarskich w Ameryce Łacińskiej. Bramkę strzelił Ailton w 60 minucie. Spotkanie oglądało 40 tys. widzów, wśród nich selekcjoner reprezentacji Brazylii Luiz Felipe Scolari.

• Z powodu problemów finansowych brazylijski klub piłkarski Gremio Porto Alegre postanowił zredukować o 40 procent zarobki piłkarzy. Prezydent klubu Jose Alberto Guerreiro powiedział, że chce zmniejszyć łączne miesięczne wydatki na pensje piłkarzy z 1,6 mln reali (544 217 dolarów) do 900 tys. reali (306 122 dolarów). Guerreiro dodał, że zawodnicy, którzy nie zgodzą się na obniżenie zarobków, będą mogli odejść do innego klubu.

• Anglia zremisowała z Belgią 1:1, a Niemcy pokonały Irlandię 3:0 w meczach grupy B piłkarskich mistrzostw Europy do lat 19, które odbywają się w Norwegii.

• Niemiec Winfried Schafer przedłużył kontrakt z Federacją Piłkarską Kamerunu i będzie prowadził reprezentację tego kraju do 2004 roku. Niemiecki szkoleniowiec prowadzi drużynę narodową Kamerunu od września 2001 roku. Pod jego kierunkiem Kameruńczycy zdobyli mistrzostwo Afryki w lutym tego roku. W mistrzostwach świata w Korei Południowej i Azji Kamerun nie wyszedł z grupy.

• Jan Ullrich będzie zdyskwalifikowany na sześć miesięcy przez Niemiecką Federację Kolarską (BDR), w związku z wykryciem 12 czerwca w jego organizmie amfetaminy. Według szefa komisji dyscyplinarnej BDR Petera Bartha, „sankcja będzie liczona od najbliższej środy do 23 marca przyszłego roku”, a więc bez uwzględnienia przerwy zimowej. Ullrich jest pierwszym kolarzem niemieckim, który wygrał Tour de France. Uczynił to w 1997 roku. W Sydney zdobył tytuł mistrza olimpijskiego, jest też aktualnym mistrzem świata w jeździe indywidualnej na czas. Na początku lipca, po ujawnieniu sprawy przez niemieckie media, Ullrich przyznał, że wziął w dyskotekę tabletkę amfetaminy.

• Czołowe włoskie kluby piłkarskie, w tym Juventus Turyn, Inter Mediolan, Lazio Rzym, będą przeprowadzały testy antydopingowe u losowo wybranych piłkarzy, poinformował mediolański instytut medyczny. Zdaniem szefa instytutu, Franco Lodiego, kluby, wydające miliony euro na futbolowe gwiazdy, nie chcą ponosić konsekwencji w przypadku, gdy ci piłkarze będą mieli pozytywny wynik testu antydopingowego. W minionych dwóch sezonach we włoskiej piłce nożnej wykryto co najmniej dziesięć przypadków stosowania przez piłkarzy niedozwolonego doping.

Pierwsza runda piłkarskiej Ligi Mistrzów

FBK Kaunas za burtą

W Albanii odbył się rewanżowy mecz pierwszej rundy kwalifikacyjnej piłkarskiej Ligi Mistrzów, w którym spotkały się zespoły Dimano Tirana i FBK Kaunas.

Mecz zakończył się remisem 0:0 co dało awans do drugiej rundy drużynie albańskiej. Pierwszy mecz wygrali oni 3:2.

– Chłopcy grali naprawdę do-



Piłkarze FBK Kaunas (światłe stroje) nie potrafili udowodnić swą przewagę zdobytymi bramkami
Fot. EPA-ELTA

Kolarski Tour de France

Udana ucieczka

Holender Michael Boogerd z grupy Rabobank wygrał po długiej samotnej ucieczce szesnasty etap wyścigu kolarskiego Tour de France, z metą w La Plagne w Alpach.

Ponad minutę stracili do niego następnymi kolarzami Hiszpan Carlos Sastre (CSC Tiscali) i Amerykanin Lance Armstrong (US Postal), który ufortyfikował się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej.

Litwin Raimondas Rumšas i Hiszpan Joseba Beloki, którzy walczyli o drugie miejsce w wyścigu, przyjechali do mety ramię w ramię, tracąc do Armstronga ponad pół godziny.

Dariusz Baranowski dotarł do mety na niezłym 26. miejscu, natomiast Piotr Wadecki potraktował etap ulgowo, kończąc go w największej grupie, którą dojechała do

metry ponad pół godziny po Boogercie.

Trzy premie górskie najwyższej kategorii – Galibier (34 km), Madeleine (112 km) i tuż przed metą w La Plagne – znajdowały się na trasie tego morderczego etapu, który okazał się za trudny dla wielu zawodników.

Wycofali się m. in. drugi kolarz zeszłorocznej Vuelty Hiszpan Oscar Sevilla, który od dwóch dni miał problemy żołądkowe i Szwajcar Laurent Dufaux.

Bohater etapu Holender Boogerd zaatakował razem z kilku innymi zawodnikami jeszcze przed podjazdem na Galibier. Od 90 km uciekał już samotnie. Gdy pozostało 17,7 km podjazdu do mety w La Plagne, miał jeszcze przewagę pięć minut nad pierwszą grupą (Jala-

bert, Turpin, Martinez, O'Grady, Merckx, Mayo) i siedmiu minut nad peletonem, w którym spokojniejechał Armstrong.

Ostatnie kilometry Boogerd pokonywał z ogromnym trudem, a rywale szybko odrabiali straty. W końcówce zaatakowali Sastre, a potem Armstrong, ale nie zdołali już dogonić kolarza Rabobanku.

Etap oglądali w towarzystwie dyrektora wyścigu Jean-Matthe Leblanka szefa Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Jacques Rogge i księżę Albert z Monako.

Wyniki 16. etapu, Les Deux-Alpes – La Plagne (179,5 km): 1. Michael Boogerd (Holandia/Rabobank) 5:48.29; 2. Carlos Sastre (Hiszpania/CSC Tiscali) 1.25; 3. Lance Armstrong (USA/US Postal) 1.25; 4. Joseba Beloki (Hiszpa-

nia/ONCE) 2.02; 5. Raimondas Rumšas (Litwa/Lampro) 2.02; 6. Levy Leipheimer (USA/Rabobank) 2.10; 7. Ivan Basso (Włochy/Fassa Bortolo) 2.14; 8. Jose Azevedo (Portugalia/ONCE) 2.14; 9. Santiago Botero (Kolumbia/Kelme) 2.23; 10. Roberto Heras (Hiszpania/US Postal) 2.25;...; 26. Dariusz Baranowski (Polska/iBanesto. com) 9.01; 101. Piotr Wadecki (Polska/Domo) 34.26.

Klasyfikacja generalna: 1. Armstrong 68:43.22; 2. Beloki 5.06 straty; 3. Rumšas 7.24; 4. Azevedo 12.08; 5. Igor Gonzalez de Galdeano (Hiszpania/ONCE) 12.12; 6. Francisco Mancebo (Hiszpania/iBanesto. com) 12.28; 7. Botero 12.37; 8. Heras 12.54; 9. Leipheimer 13.58; 10. Basso 15.04;...; 27. Baranowski 36.34; 37. Wadecki 1:01.52.

Milan liczy na rozsądny kontrakt

Rivaldo do wzięcia

Szefowie AC Milan liczą na pozyskanie brazylijskiego piłkarza Rivaldo, ale za nie wygórowaną cenę. W sobotę kontrakt z Rivaldo rozwiązała Barcelona, rok przed upływem terminu umowy.

– Mam nadzieję, że jego oczekiwania finansowe będą odpowiadały naszej polityce klubowej. Mogę potwierdzić, że Milan rozmawia z Rivaldo i naszym marzeniem jest to, by osiągnąć porozumienie – powiedział wiceprezes Milanu Adriano Galliani.

Ma on nadzieję, że Rivaldo będzie doskonałym partnerem Ukrainca Andrija Szewczenki i Włocha

Filippo Inzaghi. Galliani cieszy się także na wielki spektakl – derby Mediolanu z udziałem Rivaldo i grającego w Interze Ronaldo.

Galliani jest także prezesem Włoskiej Ligi Piłkarskiej i z tej racji przeprowadza rozmowy z działaczami klubów serie A m. in. w celu nakłonienia ich do redukcji kosztów (m. in. przez rezygnację z wydawania rekordowych sum na transfery). Z Rivaldo rozmawiają również przedstawiciele innych klubów. Ale i oni obawiają się, że mogą nie sprostać żądaniom finansowym Brazylijczyka.

Atletico Madryt zamierza się

wycofać z rozmów, uważając, iż żądania Rivaldo są „nierealistyczne”. Rozmowy w imieniu Atletico prowadzi dyrektor sportowy tego klubu, były piłkarz reprezentacji Portugalii i Atletico, Paolo Futre.

Przedstawiciele Leeds United podali do wiadomości, iż m. in. wysokie żądania finansowe Rivaldo stały się przyczyną ich rezygnacji z zatrudnienia Brazylijczyka.

Tymczasem Rivaldo oświadczył, że powodem jego odejścia z Barcelony jest powrót do klubu holenderskiego szkoleniowca Louisa van Gaala.

– Van Gaal jest głównym powo-

dem mojego odejścia. Nie lubię go i jestem pewny, że on nie lubi mnie – powiedział piłkarz. Brazylijczyk często kwestionował autorytet Holendra, który pracował na Nou Camp w latach 1997-2000. Rivaldo nie chciał grać na lewym skrzydle, jak tego życzył sobie Van Gaal, a domagał się wystawiania na środek pola. Holender jednak postawił na swoim. Na tym tle doszło do wielu sprzeczek między szkoleniowcem a najlepszym piłkarzem świata 1999 roku w plebiscyfie FIFA.

Na podstawie doniesień PAP, BNS stronę przygotował Andrzej Łakis

